Nro. 126.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 30go Sierpnia 1794.

Gazety CXIX.

FRANCYA.

Konwencya przy powſzechnym okla-ſku uchyliła Dekret pozwalaiący obydwóm Deputacyom areſztowanie Deputowanych Konwencyi; bez poprzedzaiącego nawet przełożenia iey przyczyn, dla których to ſię dzieie. Przezto znowu wolność w propozycyach, i zdaniach w Konwencyi przywrócona zoſtała.

Bywszy dotychczas oskarzyciel przy rewolucyinym Trybunale *Fouquier Tanvile* otrzymuie także nadgrodę swych okrucieństw. Dnia 1. Sierpnia powstał przeciw niemu *Freron* mówiąc: „Żądam imieniem całego Paryża, całego ludu, imieniem niezliczonych Familii z swych obrońców i opiekunów ogołoconych; aby przeciw tey poczwarze dekret aresztowania był natychmiast wydany. To to było straszydło, które na skinienie Tyranna wszystkie akta oskarzenia osób nayniewinnieyszych układało, i te na plac śmierci ciągnęło. Czas już iest by ten dziwotwór wydychał i wyzionął krew ludzką w przepaści piekielney, którą się tak nielitościwie pasł i poił dotychczas. „ Na to przy nayżywszym oklasku dekretowano: aby *Fouquier - Tainville* oskarzyciel przy Rewolucyinym Sądzie temuż Sądowi oddany został.

Na Sessyach ostatnich, które iuż nie były bez przerwy osobliwie się zatrudniano słuchaniem zaskarzeń przeciw wielu Deputowanym zaniesionych. *Lagot*, i *Lavicomterrie* byli wyrzuceni z Deputacyi publicznego bespieczeństwa, poniewaź się na Sessyach nocnych d. 27 i 28. Lipca nieznaydowali. Przeciw innym wydano de-

dekreta areſztowania. Los ten między innymi ſpotkał ſławnego malarza *David* ponieważ miał mówić na oſtatniey Seſſyi Jakobinów do *Robespierra*: „ *wypiię z tobą kielich trucizny*„ więcey ieſzcze prócz tego zarzucaią *Dawdowi*. Areſztowano także Deputowynego *Lebon*, ponieważ będąc Reprezentantem Ludu w *Flandryi* Francuzkiey czynił okrucieńſtwą wielkie Bronił on ſię wprawdzie tém, iakoby wſzyſtko czynił na roſkaz Deputacyi ocalenia, lecz to mu nie wiele pomoże.

Prócz tego dekretowano także areſztowanie *Herona* Agenta deputacyi powſzechnego ocalenia, i który ſam tego ſługi *Bajtiſt*, miał nad 6000. oſób do więzienia wtrącić podług zdania iednego z Deputowanych, nad czém cała Konwencya niezmiernie ſię zaſtanowiła.

Od nieiakiego czaſu zdraycza *Rada Municypalna* żądała Summ znacznych, na nonieſienie mniemanych iakichſi wydatków ſwoich. Dnia 4. Sierpnia rewidowano iey Kaſſę, i z zadziwieniem znaleziono tam 6. millionów 100 tyſięcy Liwrów w aſſygnatach, a 50. tyſięcy Liwrów w gotowych pieniądzach.

Ban-

Bankiera *Haller* liweranta armii włoſkiey areſztowano, ponieważ był wzwiązku z *Robespierrem* młodſzym, iedwab z południowych Prowincyi wyprowadzał do *Włoch*, a pieniądze poſyłane do armii włoſkiey ſobie zachowywał.

Deputacye znowu wiele oſób wypuſzczaią na wolność iako to *Bitaube*, Poetę la *Harpe*, i innych ale też życia niewinnie zgładzonym przywrócić iuż niezdołaią, przeciwnie zaś wielu oſadzaią w więzieniach ſtronników *Robespierra* w których prócz *Conciergerie* 7832 oſób ſię znayduie.

Dnia 5. Dekretowała Konwencya, iżby wſzyſtcy exſzlachta i Xięża od publicznych urzędów uchyleni byli, lecz exekucya tego dekretu poty zoſtała odwleczona, póki Deputacye nieuczynią Relacyi o tych względem których wyięcie ma naſtąpić. Areſztowano także bywſzego Jenerała w *Vendee* *Roſſignol.* Mogą ſobie teraz więznie podchlebiać, że ieżeli nie znaydą względu, przynaymniey ſprawiedliwość znaydą w ſądzie Rewolucyinym. *Merlin de Dovay* w Relacyi czynioney o Trybunale Rewolucyinym wczoray mówił: „ Sprzyſiężeńcy uſty tylko

mó-

wówili o ſprawiedliwości, my zaś ią wykonywać chcemy.

Bądźcie ſpokoyni i beztrwogi, cni i poczciwi obywatele! iuż nie ma więcey *Sylli* na świecie ſurowość wymierzona będzie ſprawiedliwością. Niebędzie iuż miał w ęcey żadney deſpotyczney władzy oſkarzyciel publiczny, każdy oſkarżony będzie miał wolność, i ſpoſobność bronienia ſiebie, a tym końcem przybierania ſobie kogo innego podług upodobania. Nigdy niebędzie iuż tłumu tego ludzi przed ſprawiedliwością Narodową, którzy pomieſzani iedni za drugich brani, i ſądzeni byli. Sprawiedliwość będzie nieubłaganą, ale razem znaiącą ludzką naturę. „

Bywſzy Reprezentant Ludu w *Marſylii* Deputowany *Freron*, który był zarządził aby owe miaſto ſtraciło ſwe imie, bezimiennem ſię nazywało, to zaś iego zarządzenie uch lonem zoſtało; proiektował teraz, aby Dóm Paryzki Municypalności był rozrzucony, ponieważ Rada municypalna w nim zgromadzona uięła ſię za *Robespiersem* i oparła Konwencyi. Przeciw temu atoli powſtał Deputowany *Granet* mowiąc. „

wiąc. „ Kamienie Paryzkie nie ſą godnieyſze kary iak *Marſylſkie*, guillotynuycie winowayców, lecz domy ruinować nie macie żadney przyczyny. *Granet* otrzymał oklaſk.

Robesp'errre iuż był kazał *Delisle* ſławnego Poetę Autora pieśni *Marſylſkiey* do więzienia wſadzić. Ten teraz ułożył odę na *Robespierra*, i proſił o uwolnienie ſiębie.

Woyſka Francuzkie znowu wielkie zwycięztwa nad *Hiſzpanami* na granicy otrzymali.

Dnia 4. Sierpnia w wieczor przybyli do Paryża znaydniący ſię do tychczas na wyſpie *St. Domingo* Kommiſſarze *Santhonax*, *i Polverel*. Konwencya dekretowała, aby iuż dawno przeciw nim wydany Dekret oſkarzenia był aż do dalſzey inkwizycyi uchylony, z tém wſzyſtkim by ſię tym czaſem nigdzie z Paryża nieoddalali.

Do Portów Francuzkich przyprowadzono znowu 52. zdobytych *Angielſkich* okrętów.

Muſzą teraz tak Deputacye *Ocalenia i beſpieczeńſtwa*, iakoteż na Kommiſſye

wy-

wysłani Reprezentanci przywieśdź przyczyny, kla których tę lub ową osobę aresztować każą. Temu Dekretowi oparł się był *Foyan* lecz mu *Tallien* odpowiedział następuiącym sposobem. „

Nieżyiemy iuż w tych czasiech gdzie okrutna ręka ciemiężyła tak *Francyę*, iako też Konwencyę całą W nocy na dzień 28. odzyskaliśmy nazad utraconą wolność naszą, chcemy iey użyć bo tego Naród żąda. Nie chcę ia bronić Arystokratów, czeka na nich śmierć, ale chcę, i chcemy wszyscy, aby niewinności nigdy nie zbywało na przyzwoitey obronie. A mogąż intrygi i szelmowstwa bydź ukryte przed tymi, którzy ich się staią ofiarą? czyż ciemiężyciela niegodziwy zamiar ma bydź niewiadomy temu, którego niewinnie uciska? czyż nieszczęśliwi ci ludzie maią bydź aż do tego stopnia nędzy przyprowadzeni, aby nawet przyczyny dla których z wolności tego to naydroższego kleynotu są ogołoceni im niewiadome zostały? czyż i teraz ieszcze powodować się damy obrońcóm *Robespierra*, i iego Stronnikom? Każdy zdrayca Oyczyzny, każdy sprzysiężony na iey zgubę nie powinien uyść guillotyny, lecz uciemiężony patryota znaleśdź powinien obronę i wolność własną. Tak iest Obywa-

watele! przyfięgniymy w obliczu Narodu całego! że woynę bezprzeftanną wieśdź będziem z aryftokratami, zdraycami, i famą tylko uwodzącymi fię intrygą; lecz że niewinność, i czyfty patryotyzm znaydzie zawfze fzacunek, obronę i ópiekę dla fiebie. „ Ten Proiekt z nayżywfzym oklafkiem był przyięty a *Bourdon del'Oife* przydał: *niech wie cała Francya Foyana, że proiekt żadney nieznalazł u nikogo podpory.*

NIEMCY.

Z Trewiru d. 7. Sierpnia o godzinie 6. po południu, wfzyftcy maiętnieyfi ludzie z *Saaburg* i okolicy tameczney uciekli tu do nas, chłopi także z *Zerf* z rzeczami fwemi tu fzukaią fchronienia. Tuteyfi Zakonnicy opufzczaią miafto ponieważ nie mamy nadziei ratunku. Szańce *Mezkirchfkie* opufzczone iuż fą od Cefarfkich, małe ieszcze tylko Korpus ftoi w *Taverno* trzy mile z tąd, refzta przez *Konzarbruckie* iuż fię ufunęła. Francuzi fą w marfzu, a iutro lub po iutrze przybędą do nas.